GK 179/99
179/99

Nr. akt Dr. 75/46.

102 103

56

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 23 maja 1946 r. w

Sędzia Śledczy ~~rejonu Sądu Okręgowego w~~ ~~z siedzibą~~

w Sąd Grodzki w Opatowie, Oddział

w osobie Sędziego Żurawińskiego

z udziałem Protokólanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — ~~bez przysięgi~~ [1]) —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 108 i nast. k.p.k. po czym —[1]) świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Roman Walewski

Wiek lat 50

Imiona rodziców Wiktor i Marianna

Miejsce zamieszkania Opatów, Sienkiewicza 8

Zajęcie rolnik

Wyznanie rzym.-kat.

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy. [2])

„W styczniu 1940-1941 r., daty dokładnie nie pamiętam dokonałem „nielegalnego" uboju świni, wagi około 200 kg., którą wyhodowałem we własnym gospodarstwie i ukryłem zwierzę na domowe potrzeby. Wówczas byłem przy tej robocie zatrudniony wraz z b. policjant granatowy w Opatowie, Witold Sierak i Osiadały, że Oskarżony wdałem w dokonanie „nielegalnego" uboju, on wraz przyszedł celem przeprowadzenia rewizji i sporządzenia protokółu, zawiadamiając przy tym, że syna mój, obecny tutaj sędzia sądu grodz. w Opatowie

[1]) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
[2]) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

M.S. Nr. 8 k.p.k. — I. 1946.
Protokół sądowy przesłuchania świadka.

Druk. Min. Sprawiedliwości, Kładsko

GK 179/99
179/99

Aleksander Wojewódzki „jest sabotażystą, bo powstaje bez pracy i jest bardzo o mnie działalność podejrzany". Kandydat na przeprowadzał, powiedział, jak wspomniałem, został umieszczony na gorszym wczynku, skutkiem czego obniżając się wartość o blok mięsnego, jedynego dania, przeciwko go prosić, aby nie robił żadnego wrzytku i zawiadomił wy-stkiego. Dopiero po długich wahaniach i usilnych prośbach z mej strony, Szrak zgodził się na to za zapłatą: 1.500 złotych gotówką i pełnej torbi słoniny, co stanowiło równowartość niemal wolę, aniżeli śmierć.

Słyszałem od ludzi, że Szrak uwił się opinii, był sprawcą odbojstwa kilku Polaków oraz zabrował ludność polską i żydowską, tą ostatnią w szczególności, wcześnie trwającego jakoby po „likwidowaniu" „getta". Niejednokrotnie widziałem jak uzbrojony Szrak jeździł w bryce, biorąc zapas, razem z żandarmerią niemiecką, w celu przeciwko partyzantom oraz uczestniczył w łapankach ludności na wyjazd do przymusowej pracy w Niemczech. Odczytano

L. Kulka